

się, przestał się uśmiechać i patrząc matce prosto w oczy, zapytał zupełnie innym, doroślejszym głosem:

– Czy mateczka mogłaby mi dać klucz od stryszku?

– Franek, czy to...? – Matka zerknęła na zmianę na stojące na półce zdjęcie młodego mężczyzny w mundurze pruskiej armii i na skrzynkę z drewnem. – Czy to jest karabin?

Chłopak nie odpowiedział. Podążył za wzrokiem matki i wziął do ręki starą, wyblakłą, pokrzywioną od wilgoci fotografię, zrobioną w zakładzie na Wildzie.

– Mateczko, Szczepan chciałby, żebym walczył o wolną Polskę, jak tylko mogę. Bo wtedy on wcześniej do domu wróci. Szykujemy się, mateczko, żeby Niemcom życie uprzykrzyć. Mógłbym dostać ten klucz? Wtedy nie będę nic upychał po kątach w chałupie.

Pani Grześkowiakowa wróciła myślami do tej chwili, gdy jej najstarszy syn, Szczepan, przyszedł wieczorem z garnizonu, w mundurze pruskiej armii, pożegnać się przed wyjazdem na front.

Za obcy kraj musiał teraz



walczyć, za zaborcę, za wroga krew przelewać. Nigdy nie umieli się z tym pogodzić. Zaborcy wiele lat temu zajęli cały teren Polski. Podzielono się polskimi ziemiami, miastami, a nawet samymi Polakami, jakby to był kawałek placka, a nie naród. Nikt nie pytał nikogo o zdanie. I stało się tak, że niewidzialna ręka wymazała Polskę z mapy Europy.

Pani Maria podeszła do kuchennego stołu i ciągnąc za chybotającą się gałkę, otworzyła niedużą szufladkę. Wyjęła z niej stary, duży klucz od stryszku i położyła go na dłoni syna.

– Tylko mi uważajcie na siebie. Walczyć trzeba, ale przede wszystkim trzeba żyć!

Chłopak schował klucz do kieszeni spodni, wyjął ze skrzynki z drewnem stary pruski karabin i obróciwszy się na pięcie, wybiegł z kuchni. Nucąc *Lulajże, Jezuniu*, przeskakiwał po kilka schodów naraz i w ten sposób wbiegł aż na poddasze kamienicy.

– O kim to jest? Nazwisko nasze, ale nie znam żadnego Franka – zaciekawiała się Ola, gdy dziadek przerwał na chwilę czytanie.

– Franek to chyba brat dziadka Kazimierza, tak? – domyślił się tato.

– Przecież dziadek ma na imię Edziu, a nie Kazimierz – zaprotestował Wojtek.